



Synod 2021-2023

*"O Kościół synodalny: komunია, uczestnictwo i misja".*

## **Krajowe podsumowanie etapu diecezjalnego**

### **1. Słuchanie ludu Bożego**

Zwołanie Synodu Powszechnego stanowiło dla Kościołów we Włoszech okazję do realizacji niektórych wskazań, jakie w ostatnich latach dał papież Franciszek. Już w 2015 r., podczas Krajowego Zjazdu Eklezjalnego we Florencji, mówił o "stylu synodalnym", natomiast w 2019 r. powrócił do tematu synodalności, zalecając rozpoczęcie procesu "od dołu do góry i od góry do dołu". I tak, odpowiadając na jego wielokrotne apele, zebrane i podjęte przez 74. Zgromadzenie Ogólne Konferencji Episkopatu Włoch, w maju 2021 r. została zainicjowana Synodalna Droga Kościołów we Włoszech, oficjalnie otwarta we wszystkich diecezjach 17 października 2021 r. i mająca na celu użyczenie ucha na to, "co Duch mówi do Kościołów" (por. Ap 2, 3). Ścieżka przewiduje rozwój w ciągu pięciu lat, podzielony na trzy fazy: narracyjną (2021-2022; 2022-2023), sapiencjalną (2023-2024) i profetyczną (2024-2025). Rok duszpasterski 2021-2022, zgodnie z prośbą Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów, został poświęcony słuchaniu i konsultowaniu się z Ludem Bożym, w pełni zgodnym z zarysem Synodu powszechnego *"O Kościół synodalny: komunია, uczestnictwo i misja"*: Zainicjowano również konsultacje poza granicami tych, którzy czują się członkami wspólnoty kościelnej, poprzez propozycję duchowej drogi wzajemnego słuchania i przeżywanego synodalności, na której można by dźwignąć tę reformę, o którą Pan nieustannie prosi swój Kościół. Przedstawiamy tu krótką relację z drogi przebytej w tym pierwszym roku.

Zaangażowanie było szerokie i różnorodne: od Kościołów lokalnych w ich formacjach (diecezje, parafie, strefy duszpasterskie lub fora...) i we wszystkich ich częściach składowych, z wysiłkiem dotarcia do świata polityki, zawodów, szkół i uniwersytetów, do miejsc cierpienia i opieki, do sytuacji samotności i marginalizacji.

Nie brakowało niepewności i perypetii, zwłaszcza w początkowej fazie, aby spowolnić podróż, zwłaszcza w sezonie naznaczonym niepokojem i oszołomieniem, od rozbłysku pandemii z jej ładunkiem żałoby, cierpienia i trudu, po wybuch wojny na Ukrainie, który na nowo rozpałił rany, lęki i urazy. Wśród tych kryzysów Lud Boży starał się przezwyciężyć indywidualizm, sceptycyzm i opłotki, i wyruszył w drogę.

Powołano Krajową Grupę Koordynacyjną, utworzono około 50 tys. grup synodalnych wraz z ich moderatorami, na łączną liczbę pół miliona uczestników.

## KONFERENCJA BISKUPÓW WŁOSKICH

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

ludzi. Ponad 400 referentów diecezjalnych wraz ze swoimi zespołami koordynowało prace, wspierając wytrwale i z przekonaniem inicjatywy, produkując dotacje i zbierając narracje. Powstała sieć współodpowiedzialnych, która jest pierwszym, niespodziewanym owocem Drogi i cennym zasobem dla jej kontynuacji. Łączność między osobami kontaktowymi była ważna dla podtrzymania bogatej i wymagającej pracy, która musiała również napotkać opór wynikający z obawy przed uruchomieniem procesu, który po prostu pozostawiłby rzeczy takimi, jakimi są.

Dwieście podsumowań diecezjalnych i 19 podsumowań przygotowanych przez inne grupy - w sumie ponad 1500 stron - dotarło do Sekretariatu Generalnego Konferencji Episkopatu Włoch pod koniec czerwca. W niektórych Kościołach lokalnych droga ta została zaszczerpiona na trwających Synodach diecezjalnych, które właśnie się rozpoczęły lub niedawno zakończyły, z uwagą na przeplatanie drogi diecezjalnej z narodową i powszechną oraz z gotowością do odczytania Synodu diecezjalnego jako daru także dla innych Kościołów, z nowym duchem i szerszą wizją, która może pomóc w odejściu od logiki Synodów dokumentalnych.

Tchnienie Ducha sprawiło, że wspólnoty, czasem zmęczone i zapatrzone w siebie, znów ruszyły, otworzyły oczy i serca, pozwalając dostrzec i rozpoznać "współtowarzyszy podróży" i dług słuchania, który dojrzewał z czasem. Kilka osób, niekiedy zamkniętych w niewidzialności, dotarło dzięki zaproszeniu Synodu i zostało włączonych w drogę słuchania, która w końcu dostrzegła w nich protagonistów. Ponadto od razu stało się jasne, że nic nie jest obce życiu Kościoła, a zatem, że Kościół może być naprawdę domem każdego. Należy jednak zauważyć, że droga obrona w pierwszym roku przechwyciła głównie tę część włoskiej wspólnoty kościelnej, która w jakiś sposób grawituje lub dotyczy obwodów parafialnych, choć z kilkoma ważnymi wyjątkami i dużą kreatywnością. Parafia pozostaje paradygmatem strukturyzującym wyobrażenia duszpasterskie i misyjne, chociaż obecność i działanie włoskich katolików ma miejsce również w środowiskach, które w mniejszym stopniu są zakotwiczone w parafii. Jest to datum, które należy wziąć pod uwagę, aby mieć pełne wyobrażenie o artykulacji, różnorodności i bogactwie form chodu Kościołów we Włoszech.

Metoda rozmowy duchowej pomogła przeżyć proces synodalny: słuchanie życia pozwoliło nie ugrzęznąć w jałowej konfrontacji idei, ale sprzyjać autentycznej wymianie, w której można było uchwycić "znaki czasu". Rozpoczęcie na nowo od wysłuchania doświadczeń pozwoliło wspólnotom włoskim, niekiedy zakorzenionym w pozycjach obronnych i rezygnacyjnych, odkryć, że są zdolne do przyjęcia i kochania. Ta metodologia, promująca dynamikę, która pomaga przejść od "ja" do "my", od perspektywy indywidualnej do wspólnotowej, została szczególnie doceniona, do tego stopnia, że z wielu stron pojawiły się prośby o utrzymanie, pogłębienie i wzmocnienie jej jako zwykłej praktyki.

Rozmowa duchowa pozwoliła na wydobywanie zmagania i ograniczeń rzeczywistości

**KONFERENCJA BISKUPÓW  
WŁOSKICH**

eklezyjnej, ale zawsze w perspektywie proaktywnej Biskupów nadziej Spółności do dynamiki

## KONFERENCJA BISKUPÓW WŁOSKICH

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

W ramach życia wspólnoty i jej formy strukturalnej, na przykład, jasno odnotowano wiele długoletnich problemów: klerykalizm, rozłączenie między pracą duszpasterską a rzeczywistym życiem ludzi, poczucie zmęczenia i samotności niektórych księży i innych osób zaangażowanych w życie wspólnotowe, brak organiczności w propozycji formacyjnej, afazja niektórych liturgii. Badanie to nie było jednak nacechowane poczuciem rezygnacji, ani gorącymi tonami windykacji. Wręcz przeciwnie, ze względu na sposób, w jaki został przeprowadzony, proces synodalny otworzył przestrzenie i możliwości ponownego przemyślenia i głębokiej reformy tych dynamik, wychodząc od synergii, które aktywował i przyjemności ze wspólnej pracy. Synodalność nie została po prostu wypowiedziana, ale była przeżywana, także z uwzględnieniem nieuniknionych trudności: w pracy zespołu diecezjalnego - prezbiterów, diakonów, świeckich, mężczyzn i kobiet zakonnych razem, młodzieży i dorosłych, z uczestniczącą obecnością biskupa - w dyskretnym i troskliwym towarzyszeniu zaangażowanym parafiom i rzeczywistościom, w uruchomionej kreatywności duszpasterskiej, w zdolności do planowania, weryfikowania, zbierania i oddawania wspólnocie. Doświadczenie to było ekscytujące i generujące dla tych, którzy zgodzili się podjąć ryzyko zaangażowania się w nie: w wielu kontekstach przyczyniło się do ożywienia organizmów uczestnictwa kościelnego, pomogło odkryć na nowo współodpowiedzialność, która wynika z godności chrzcielnej, a także ujawniło możliwość przewyższenia wizji Kościoła zbudowanej wokół posługi święceń i przejścia do Kościoła "całego ministerialnego", który jest wspólnotą różnych charyzmatów i posług. W tym względzie nie należy lekceważyć trudności w wzbudzeniu serdecznego zaangażowania niemałej części duchowieństwa, które z pewną nieufnością patrzyło na Drogę Synodalną. Ponadto w niektórych fragmentach harmonia między zwyczajnymi sposobami sprawowania posługi biskupiej a przyjęciem stylu w pełni synodalnego, do którego zmierza Droga, nie została uznana za oczywistą.

Referenci diecezjalni spotkali się kilka razy *online* i dwukrotnie w obecności w Rzymie: od 18 do 19 marca i od 13 do 15 maja 2022 r. To ostatnie spotkanie rezydencjalne, z udziałem biskupów reprezentujących Regionalne Konferencje Episkopatów, pozwoliło im na wspólne sporządzenie wstępnej syntezy krajowej. Następnie, podczas 76. Zgromadzenia Ogólnego Konferencji Episkopatu Włoch (23-27 maja), w którym w dniach 24 i 25 maja 2022 r. wzięło udział 32 referentów diecezjalnych, tj. po dwóch z każdego Regionu kościelnego, przeprowadzono dalszą refleksję, na sposób synodalny, prowadzącą do określenia niektórych priorytetów, które wyłoniły się ze słuchania Ludu Bożego.

### **2. W dziesięciu rdzeniach różnorodność akcentów i wrażliwości Kościołów we Włoszech**

Słuchanie, przyjmowanie, relacje, świętowanie, komunikowanie, dzielenie się, dialog, dom, fragmenty życia i metoda to dziesięć jąder, wokół których zorganizowano refleksje wyłaniające się z syntez diecezjalnych: nie są to abstrakcyjne, z góry ustalone kategorie,

**KONFERENCJA BISKUPÓW  
WŁOSKICH**

ale sposoby angażowania się, gromadzenia i przedstawiania Kościoła społecznej

## KONFERENCJA BISKUPÓW WŁOSKICH

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

przeżywała wspólną drogę Kościołów we Włoszech, w ich artykulacjach i specyfice. Ten podstawowy wybór stanowi również próbę wznowienia drogi przebytej między dwiema ostatnimi Krajowymi Konferencjami Eklezjalnymi, obchodzonymi w Weronie (16-20 października 2006 r.) i we Florencji (9-13 listopada 2015 r.), z zamiarem przejścia od zwykłego ustrukturyzowania według sektorów działania lub według misji urzędów duszpasterskich (na różnych szczeblach) do wizji, która zawsze stara się objąć całość egzystencji ludzi i uchwycić wzajemne powiązania życia.

Każdy rdzeń należy rozumieć jako wymiar, deklinację lub sferę wspólnego chodzenia. W tym sensie dziesięć jąder nie jest alternatywnych, lecz komplementarnych; niektóre wyrażone jako czasowniki, inne jako rzeczowniki, właśnie po to, by uszanować rezonanse, z jakimi zostały wyrażone. Ich pluralizm nie stanowi ograniczenia, które należy przewyciężyć poprzez operację homogenizacji lub hierarchizacji, lecz przyczynia się do zachowania zasadniczego pluralizmu doświadczenia Kościołów we Włoszech, z całą różnorodnością akcentów i wrażliwości, które są przez nie przenoszone i których są nosicielami.

### **2.1 Posłuchaj**

Słuchanie i poczucie bycia wysłuchanym to z pewnością wielkie odkrycie procesu synodalnego i jego pierwszy bezcenny owoc, obok rozeznania. Jednym z najbardziej widocznych danych jest uznanie długu słuchania jako Kościoła i w Kościele, wobec wielości podmiotów. Syntezy diecezjalne oraz inne, które wpłynęły bezpośrednio do Sekretariatu Konferencji Episkopatu Włoch, podkreśliły potrzebę wzrastania w słuchaniu każdego człowieka w jego konkretnej sytuacji życiowej. Z jasnością Kościoły we Włoszech podkreśliły konieczność wysłuchania młodych ludzi, którzy nie proszą, by coś dla nich zrobić, ale by ich wysłuchano; ofiar nadużyć seksualnych i nadużyć sumienia, przestępstw, za które Kościół odczuwa wstyd i skruchę oraz jest zdecydowany promować relacje i bezpieczne środowiska w teraźniejszości i w przyszłości; ofiar wszelkich form niesprawiedliwości, w szczególności przestępczości zorganizowanej; terytoriów, których krzyku należy wysłuchać, dzięki wkładowi specyficznych umiejętności i zaangażowaniu w "bycie w środku" danego miejsca i jego historii. Słuchanie wymaga porzucenia uprzedzeń, rezygnacji z udawania, że zawsze wiemy, co powiedzieć, nauczania się rozpoznawania i przyjmowania złożoności i wielości.

Autentyczne słuchanie jest już głoszeniem dobrej nowiny Ewangelii, ponieważ jest sposobem uznania wartości drugiego, jego bycia cennym. Słuchanie stanowi wówczas jedno z misją powierzonych Kościołowi i jest zasadą i stylem podejmowania odpowiedzialności za świat i za historię. Szczególną uwagę w tym słuchaniu należy zwrócić na sytuację ubóstwa: to stąd i z ubogimi świata nasze wspólnoty muszą być w stanie nakreślić drogę na trzecie tysiąclecie. Pozostaje jasne, że delikatność słuchu jest

**KONFERENCJA BISKUPÓW  
WŁOSKICH**

stopniowo kształtowana przez Słowo Pana, które jest *Białą Komunikacją Społeczną*

## KONFERENCJA BISKUPÓW WŁOSKICH

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

otwiera szeroko serce. Autentyczne słuchanie Słowa jest antidotum przeciwko zamknięciu się w sobie, drogą do wyrazistej obecności w rzeczywistości społecznej i do coraz większego dzielenia się. U podstaw słuchanie Słowa i słuchanie życia są tym samym słuchaniem, ponieważ Pan pozwala się spotkać w zwykłym życiu i egzystencji każdego człowieka i właśnie tam prosi o uznanie. Stąd jednogłośnie odczuwana potrzeba ponownego postawienia Słowa w centrum, wyobrażenia sobie ścieżek wzrostu w tym wymiarze i inwestowania w postaci, które umieją im towarzyszyć.

### **2.2 Weź**

Konsultacja synodalna podkreśliła znaczenie przeżywania bliskości w wielości sytuacji i warunków życiowych zamieszkujących dane terytorium: osoby stanowią prawdziwe bogactwo wspólnot, każda z nich ma swoją niepowtarzalną i nieskończoną wartość. Nie chodzi o to, by myśleć, że ci, którzy należą do wspólnoty kościelnej, muszą podjąć wysiłek otwarcia się na tych, którzy pozostają na progu. Przyjęcie jest raczej drogą nawrócenia, aby we wzajemności nadać kształt wspólnocie braterskiej i integracyjnej, która umie towarzyszyć i cenić każdego. Ta świadomość umożliwia przewyżczenie rozróżnienia "wewnątrz" / "na zewnątrz".

Życie przyjęciem oznacza zharmonizowanie pragnienia "Kościoła wychodzącego" z pragnieniem "Kościoła, który wie jak wpuścić", poczynszy od celebracji Eucharystii. Stworzenie "posługi bliskości" dla świeckich, która byłaby poświęcona słuchaniu sytuacji słabości, mogłoby wesprzeć proces odnowy w perspektywie wspólnot bardziej otwartych, mniej osądających i zdolnych do nie pozostawiania nikogo w tyle. Istnieje potrzeba całościowego przemyślenia: liczne akcenty wskazują na braki w zdolności do integracji. W szczególności dostrzeżono potrzebę dotknięcia ran i oddania głosu sprawom, które często są omijane. Jest wiele różnic, które dziś domagają się akceptacji: pokoleniowe (młodzi ludzie, którzy twierdzą, że czują się osądzeni, mało rozumiani, mało mile widziani ze względu na swoje pomysły i mało swobodnie je wyrażają; osoby starsze, które chcą być otoczone opieką i doceniane); generowane przez zranione historie (ludzie w separacji, rozwiedzeni, ofiary skandali, uwięzieni) płci (kobiety i ich waloryzacja w procesach decyzyjnych) i orientacji seksualnej (osoby Lgbt+ wraz z rodzicami); kulturowych (np. związanych ze zjawiskami migracyjnymi, wewnętrznymi i międzynarodowymi) i społecznych (nierówności, pogłębione przez pandemię; niepełnosprawność i marginalizacja).

### **2.3 Raporty**

Osoba jest ważniejsza od rzeczy do zrobienia i roli: ta zasada wielokrotnie wybrzmiewała podczas konsultacji synodalnych, wraz z uznaniem, jak często



## KONFERENCJA BISKUPÓW WŁOSKICH

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

pominięty. Dbałość o relacje wymaga, by nie dać się zamknąć w klatce ról i funkcji - choć są one konieczne - i nie używać ich jako zamknięć, w których można się zamknąć. Wszyscy we wspólnocie kościelnej muszą nauczyć się żyć w relacjach bardziej uważnych na drugiego człowieka, zwłaszcza gdy pełnią posługę i służbę: kapłani są przede wszystkim powołani do bycia "mistrzami relacji", zdolnymi do bycia i chodzenia z innymi. Ponadto pojawia się również troska o poczucie osamotnienia, jakiego doświadczają niekiedy księża, oraz o potrzebę istnienia wspólnot zdolnych im towarzyszyć.

Relacje wymagają czasu i stałej opieki: są kruchym dobrem, które potrzebuje indywidualnej energii, synergii wspólnoty oraz akceptacji trudów i porażek. Wspólnoty potrzebują ścieżek pojednania, aby zamieszkać i przewyciężyć konflikt i fragmentację. Wymaga to uznania, że wymiar relacyjny nie wzrasta automatycznie, ale dzień po dniu, robiąc miejsce na spotkanie, konfrontację i dialog, i umiając iść z innymi, nie chcąc za wszelką cenę narzucić własnego rytmu.

Spotkania z ludźmi nie powinny być przeżywane jako następstwo, ale jako centrum działania duszpasterskiego. Dlatego ważne jest, aby funkcje i zadania, które obecnie pełnią prezbiterzy, przejrzeć z bardziej wspólnotowej perspektywy. Troska o relacje we wspólnocie oznacza rozpoznanie i objęcie opieką różnych form samotności oraz tych, którzy doświadczają sytuacji słabości i marginalności.

### **2.4 Świętuj**

Pomimo różnorodności sytuacji, proces synodalny był naznaczony silnym napięciem duchowym. Słowo Boże jest uznawane za klucz do ponownego stania się wiarygodnym i istnieje silne pragnienie jego głębszego poznania poprzez takie metody jak Lectio Divina, Liturgia Słowa i formacja biblijna. Prowadzenie przez wykształconych diakonów, zakonników lub świeckich (mężczyzn i kobiety) dałoby więcej możliwości spotkania ze Słowem i odpowiedzi na pragnienie życia w Duchu.

Sprawowanie Eucharystii jest i pozostaje "źródłem i szczytem" życia chrześcijańskiego, a dla większości ludzi jest jedynym momentem uczestnictwa we wspólnocie. Widać jednak dystans między przekazem Słowa a życiem, brak dbałości o celebrowanie oraz niskie zaangażowanie emocjonalne i egzystencjalne.

W obliczu "nudnych liturgii" lub liturgii sprowadzonych do widowiska, istnieje potrzeba przywrócenia liturgii trzeźwości i decorum, aby odkryć na nowo całe jej piękno i przeżywać ją jako mistagogię, wychowanie do spotkania z tajemnicą zbawienia, która głęboko dotyka naszego życia, oraz jako działanie całego Ludu Bożego. W tym sensie istnieje pilna potrzeba aktualizacji rejestru językowego i gestowego. Do odkrycia na nowo jest również wartość pobożności ludowej (często łączonej z

## KONFERENCJA BISKUPÓW WŁOSKICH

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

sanktuaria i kult maryjny), która nadal owocuje w budowaniu chrześcijańskiej i wspólnotowej tożsamości parafii i terytoriów, i która - jeśli jest przeżywana właściwie - może być okazją do głoszenia i propozycją dla tzw. dalekich, pod warunkiem rozeznania ewentualnych dwuznaczności i podjęcia wysiłku, by stała się okazją do wzrostu sumienia obywatelskiego, wrażliwego na problemy społeczne i ekonomiczne rodzin i ubogich.

### **2.5 Komunikacja**

Komunikacja i język to dwa słowa klucze, które wyłaniają się z materiałów pochodzących z diecezji. Istnieje powszechne przekonanie o Kościele, który przekazuje obraz Boga osądzającego, a nie miłosiernego Ojca. Język niedyskryminujący, mniej naznaczony sztywnością, ale bardziej otwarty na pytania o znaczenie, wydaje się być kluczem do przemówienia do tak wielu poszukujących, do uczynienia Kościoła bardziej dostępnym, bardziej zrozumiałym i bardziej atrakcyjnym dla młodych i "odległych", bardziej zdolnym do przekazywania radości Ewangelii. Nie wystarczy operacja *charakteryzacji*: nawrócenie języka wymaga ponownego nawiązania kontaktu z bijącym sercem doświadczenia wiary w konkretach życia współczesnych mężczyzn i kobiet. Od Kościoła i w Kościele oczekuje się jasnego, odważnego i kompetentnego języka w kwestiach naszych czasów, starannie dobierając określenia, które wyrażają szacunek i nie są osądzające, bez ustępstw na rzecz powierzchowności.

Jeśli chodzi o środowisko cyfrowe, to jeśli konieczne jest, aby Kościół był tam, gdzie ludzie spędzają część swojego czasu, równie fundamentalne jest inwestowanie w opiekę i kształcenie, aby uczyć się nowych języków i otwierać ścieżki znaczenia, nie przyjmując logiki *influencerów*, ale dążąc do kształtowania otwartych wspólnot, a nie "baniek" wiary. Mądre wykorzystanie nowych mediów może także pozwolić na lepsze opowiadanie o działalności Kościoła, która często jest mało znana na zewnątrz także z powodu zmęczenia, niemożności i lęku w jej przekazywaniu.

Partycypacja i współodpowiedzialność wymagają siły napędowej w postaci przejrzystej komunikacji, dzielenia się informacjami i dbałości o zaangażowanie różnych interesariuszy w procesy. To właśnie brak przejrzystości, zdaniem niektórych, sprzyjał tuszowaniu i zaniechaniu działań w kluczowych kwestiach, takich jak zarządzanie zasobami gospodarczymi oraz sumienie i nadużycia seksualne.

### **2.6 Podziel się**

W narracjach synodalnych dostrzega się silne pragnienie uznania wartości współodpowiedzialności, która rozwija się tam, gdzie ludzie czują się dowartościowani, gdzie nie czują się zdradzeni, naruszeni, opuszczeni. Współodpowiedzialność jawi się jako

prawdziwa

**KONFERENCJA BISKUPÓW  
WŁOSKICH**

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

## KONFERENCJA BISKUPÓW WŁOSKICH

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

antidotum na dychotomię ksiądz-kapłan. Kościół wydaje się zbyt "pretocentryczny", a to pozbawia go uprawnień, stając się alibi dla delegacji lub odmowy ze strony świeckich, często zdegradowanych do roli jedynie wykonawczej i funkcjonalnej, zamiast protagonistów, budowniczych "nas". Ale nie z tego powodu zwolnieni z ryzyka rozwoju form klerykalizmu w zarządzaniu powierzonymi im małymi przestrzeniami władzy.

Marginalizacja świeckich dotyczy głównie kobiet: to, czego powszechnie odczuwa się brak, to rzeczywisty podział obowiązków, który pozwala kobiecemu głosowi wyrazić się i liczyć. Szczególną uwagę należy zwrócić na kobiety zakonne i konsekrowane, które często czują się wykorzystywane jedynie jako "praca duszpasterska".

W odniesieniu do współodpowiedzialności odnotowuje się również brak lub nieefektywne funkcjonowanie ciał partycypacyjnych: w kilku społecznościach ich brakuje, natomiast w wielu przypadkach są one sprowadzone do formalności, uzasadniającej już zdefiniowane wybory. Dlatego wzywamy do ich odrodzenia jako przestrzeni konkretnego doświadczenia eklesjalnej współodpowiedzialności, rozwoju rozszerzonego przywództwa i przyswojenia sobie stylu synodalnego, w którym decyzje podejmowane są wspólnie, na podstawie wkładu każdej osoby w zrozumienie głosu Ducha, w kluczu rozeznania, a nie demokracji przedstawicielskiej.

Pomocne w tym względzie może być również uruchomienie zintegrowanego duszpasterstwa między parafiami oraz parafii z tymi, którzy żyją głoszeniem Ewangelii w swoich środowiskach życia. W każdym razie potrzebna jest waloryzacja wspólnej godności chrzcielnej, która poza wszelką logiką czysto funkcjonalną prowadzi do uznania odpowiedzialności wszystkich wierzących, każdego z właściwym mu darem, w budowaniu i misji wspólnoty kościelnej.

Ruchy, stowarzyszenia i grupy kościelne mogą przyczynić się do bogactwa komunii i skuteczności wysiłku ewangelizacyjnego, jako miejsca wychowania do współodpowiedzialności i cenne doświadczenia dla ewangelizacji, gdy są otwarte na współpracę między sobą i na uczestnictwo w życiu Kościoła lokalnego.

### **2.7 Dialog**

Kościół żyje wiarą zanurzony w dzisiejszym świecie, konfrontowany codziennie ze światem pracy, szkoły i kształcenia, środowiskami społecznymi i kulturowymi oraz kluczowymi aspektami globalizacji. Dzięki tej konfrontacji człowiek ma świadomość, że wiara nie jest już centralnym punktem odniesienia dla życia wielu ludzi: dla wielu Ewangelia nie jest już potrzebna do życia. A jednak nawet ten czas wzywa nas do podjęcia, z *parousią* i pokorą, wyzwania, by pozwolić się zaskoczyć ziarnom Słowa obecnym w każdym kontekście, dostrzegając je w najbardziej nieoczekiwanych miejscach i formach, jako znaki kreatywności Ducha.

**KONFERENCJA BISKUPÓW  
WŁOSKICH**

Troska o wspólny dom, dialog międzypokoleniowy, spotkania między pokoleniami, kryzys rodziny, sprawiedliwość, polityka, ekonomia, styl życia, pokój i rozbrojenie...

## KONFERENCJA BISKUPÓW WŁOSKICH

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

Wspólnota chrześcijańska jest wzywana do wypowiedzenia się, ale często wydaje się być afoniczna, zamknięta, osądzająca, podzielona i mało kompetentna. Miejsca i sposoby dialogu w Kościele są wciąż nieliczne, zwłaszcza między Kościołem lokalnym a społeczeństwem obywatelskim: często podąża się ścieżkami równoległymi, gdzie każdy żyje swoją rzeczywistością bez ingerencji, bez kwestionowania. Proces synodalny ujawnił, że wiele realiów społecznych, administracyjnych i kulturowych żywi pragnienie bardziej wytrwałej konfrontacji i bardziej systematycznej współpracy z rzeczywistością kościelną. Kościół synodalny ma świadomość, że musi nauczyć się iść razem ze wszystkimi, także z tymi, którzy się w nim nie rozpoznają, z tymi, którzy należą do innych wyznań, z tymi, którzy nie wierzą, ucząc się decentralizacji i przekraczania konfliktów. Od dzisiejszej kultury może nauczyć się większej zdolności do dialogu i konfrontacji, szanując różne kompetencje i sfery, umiając także kwestionować siebie, tak jak od ubogich może nauczyć się większej pokory i wytrwałości. Szczególnym źródłem dialogu jest bogactwo sztuki i historii zachowane w tak wielu społecznościach, które może stać się miejscem spotkań dla wszystkich.

### **2.8 Strona główna**

Czuć się lub nie czuć się u siebie, to kryterium oceny Kościoła przez poszczególne osoby. Dom to gościnna przestrzeń, na którą nie trzeba sobie zasłużyć, miejsce wolności, a nie przymusu. Dla wielu parafia, grupa, ruch są kontekstami prawdziwego spotkania, przyjaźni i dzielenia się. Ci, którzy postrzegają siebie poza wspólnotą chrześcijańską, często obserwują natomiast dynamikę bardziej zbliżoną do kontekstu sekciarskiego lub "fanklubu". Czuje się wyalienowany z obszarów specjalizacji duszpasterskiej, które łatwo przekładają się na obszary władzy. Zamiast o domu, o wspólnocie myśli się raczej jako o centrum świadczenia usług, mniej lub bardziej zorganizowanym, którego znaczenie z trudem udaje się uchwycić. Dlatego pilnie trzeba przemyśleć styl i priorytety domu. Jeśli przyjmowanie i towarzyszenie staje się pierwszoplanowe, wszystko musi stać się bardziej istotne, począwszy od struktur i aspektów biurokratycznych. Kościół-dom nie ma drzwi, które się zamykają, ale obwód, który nieustannie się poszerza.

Wspólnotom kościelnym grozi również ryzyko samoodniesienia i zamknięcia się, lub tworzenia "baniek": grup, w których przeżywa się intensywną wiarę i drogę życiową, ale z niewielką gotowością do przyjęcia nowości, osób i propozycji. Tak wiele odrębnych "baniek" czyni społeczności fragmentarycznymi, przestrzeniami, w których istnieje ryzyko podziału władzy i ról, wyłączności i wykluczenia tych, którzy pukają. Aby przeciwstawić się wyzwaniu fragmentacji, na poziomie parafialnym i diecezjalnym, musimy inwestować w budowanie braterskich relacji, doceniając pluralizm wrażliwości i środowisk jako zasób. W szczególności świadectwo miłości jest miarą zdolności do bycia otwartym.

## **2.9 Przejścia przez życie**

Wspólnota chrześcijańska, która chce iść razem, jest wezwana do zakwestionowania własnej zdolności do trwania przy człowieku przez całe jego życie i do towarzyszenia mu w autentycznym przeżywaniu jego człowieczeństwa i wiary w odniesieniu do różnych wieków i sytuacji. Kwestionuje się tu formacyjne działanie wspólnot, ale także to, w jakim stopniu są one w stanie zaoferować się jako punkt odniesienia dla coraz bardziej złożonych trajektorii życiowych dzisiejszych kobiet i mężczyzn. Towarzyszenie życiu ludzi jest czymś znacznie szerszym niż formacja, ponieważ chodzi o bycie obok, wspieranie, aby poprzez wspólne doświadczenia dać ludziom możliwość pielęgnowania ich wierzącego sumienia, zwiększania ich zasobów relacyjnych, poznawczych, afektywnych, duchowych.

W Kościołach lokalnych i parafiach doświadczenia stowarzyszeniowe (oratoria, grupy, stowarzyszenia i ruchy) stanowią dziedzictwo formacyjne, które - jeśli jest odpowiednio pielęgnowane - pozwala wspólnotom towarzyszyć wzrostowi w człowieczeństwie i w wierze osób w różnym wieku i w różnych warunkach życia, w dialogu międzypokoleniowym i we wspieraniu wymiaru powołaniowego.

Wspólnym postulatem jest przemyślenie ścieżek towarzyszenia, tak aby były one szyte na miarę dla wszystkich: rodzin, osób najłabszych, osób niepełnosprawnych oraz tych, którzy czują się zmarginalizowani lub wykluczeni. Nawet droga inicjacji chrześcijańskiej musi przestawić się na logikę towarzyszenia, integrując wymiar poznawczy, afektywny, relacyjny i estetyczny poprzez wielość narzędzi i języków.

Niezbędna okazuje się także rewizja kształcenia wstępnego i ustawicznego kapłanów, zarówno pod względem treści, jak i form, a także wzmocnienie umiejętności świeckich mężczyzn i kobiet zaangażowanych w różne posługi, począwszy od posługi katechetycznej, także poprzez maksymalne wykorzystanie Instytutów Nauk Religijnych, Szkół Teologicznych i Wydziałów Teologicznych. W tym sensie istnieje również podkreślana przez wielu potrzeba uczynienia rodzin podmiotem, a nie odbiorcą działań duszpasterskich, jako paradygmatu relacji, które towarzyszą życiu ludzi. To czas wspólnego spaceru z rodzinami, kapłanami i osobami konsekrowanymi.

## **2.10 Metoda**

Aby nadać kształt i konkretność procesowi synodalnemu, zaproponowano metodę słuchania zarysowaną według zasad rozmowy duchowej. Nie była to jedyna droga; obok małych grup synodalnych odbywały się także spotkania i dyskusje w zgromadzeniach, rozmowy z poszczególnymi osobami, wypełniano kwestionariusze, a niektóre grupy opracowywały dokumenty. Różnorodność metod i narzędzi stanowi bogactwo, ale pod warunkiem, że spójność środków z celem, jakim jest

## KONFERENCJA BISKUPÓW WŁOSKICH

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

promować relacje i budowanie więzi.

Powroty wskazywały na powszechne i serdeczne uznanie dla duchowej rozmowy wokół Słowa Bożego, z jej trzema etapami: zabieranie głosu przez każdego z uczestników, tak aby nikt nie pozostał na uboczu; słuchanie słowa każdego przez innych i rezonans, jaki wywołuje; określenie owoców słuchania i kroków, które należy podjąć wspólnie. Metoda ta umożliwiła zainicjowanie lub odtworzenie ścieżek wspólnotowych, dzięki skupieniu się na głębokich rezonansach z wykluczeniem form debaty czy dyskusji, co pozwoliło ludziom opowiedzieć swoje historie bez poczucia bycia ocenianym. Zachęcała również do kontaktu z płaszczyzną emocji i uczuć, która jest głębsza niż płaszczyzna logiki i racjonalnej argumentacji, i z tego powodu mniej uczęszczana, ale o wielkim znaczeniu w wymiarze antropologicznym i wiary: to na tej płaszczyźnie człowiek decyduje się naprawdę zaangażować i powierzyć siebie. To tłumaczy powszechną prośbę o przyjęcie jej jako zwykłej praktyki, w szczególności o uaktywnienie grup słuchania i rozeznawania. Równocześnie podkreślano obawę, że entuzjazm i pragnienie uczestnictwa, jakie zrodziło doświadczenie grup synodalnych, może wkrótce wygasnąć, jeśli nie zapewni się mu ciągłości i jeśli zainicjowany proces synodalny nie doprowadzi do konkretnych zmian (praktyk i instytucji) w życiu wspólnot.

### **3. Od priorytetów do "miejsc synodalnych", by dalej iść razem**

Rozeznanie nad syntezami diecezjalnymi i opracowanie dziesięciu jąder pozwoliło na określenie pewnych priorytetów, na których skupi się kontynuacja procesu synodalnego. Zawsze w zgodzie z Synodem powszechnym, w rzeczywistości Kościoły we Włoszech pogłębią fazę słuchania, zwracając szczególną uwagę na wzrastanie w stylu synodalnym i w trosce o relacje, na rozwijanie i integrowanie metody rozmowy duchowej, na promowanie współodpowiedzialności wszystkich ochrzczonych, na usprawnienie struktur dla skuteczniejszego głoszenia Ewangelii.

Z tej perspektywy decydujące będzie wsłuchiwanie się w różne "światy", w których żyją i pracują chrześcijanie, czyli kroczenie razem ze wszystkimi, którzy tworzą społeczeństwo, ze szczególnym uwzględnieniem tych obszarów, które często pozostają milczące lub niewysłuchane: rozległy świat ubóstwa (ubóstwo, trudności, opuszczenie, słabość, niepełnosprawność, marginalizacja, wyzysk, wykluczenie lub dyskryminacja w społeczeństwie, jak również we wspólnocie chrześcijańskiej), sfery kultury (szkolnej, uniwersyteckiej i naukowej), religii i wyznań, sztuki i sportu, ekonomii i finansów, pracy, biznesu i zawodów, zaangażowania politycznego i społecznego, instytucji cywilnych i wojskowych, wolontariatu i trzeciego sektora. Są to przestrzenie, w których Kościół żyje i działa poprzez osobiste i zorganizowane działania tak wielu chrześcijan, a słuchanie nie byłoby pełne, gdyby nie uchwyciło także ich głosu. Aby sprzyjać szerokiemu i autentycznemu słuchaniu, trzeba będzie przemodelować języki Kościoła, aby



## KONFERENCJA BISKUPÓW WŁOSKICH

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

uczyć się nowych, uczęszczać na mniej typowe kanały, a także twórczo adaptować metodę "rozmowy duchowej", tak aby dotrzeć do tych, którzy nie bywają w chrześcijańskich wspólnotach. W tym sensie ważne będzie wzmocnienie i uczynienie stabilnym w czasie słuchania młodych ludzi, które umożliwił świat szkoły i uniwersytetu, aby wejść w relacje z ludźmi, z którymi Kościół nie spotkałby się w inny sposób.

Inny przypadek, który się pojawił, to weryfikacja rzeczywistej jakości relacji wspólnotowych i dynamicznego napięcia między doświadczeniem braterstwa a dążeniem do misji, w ramach której bada się także funkcjonowanie struktur, aby służyły misji, a nie pochłaniały energię dla samego utrzymania. Refleksja, która pomoże zweryfikować trwałość, funkcjonalność i wpływ na środowisko naturalne, będzie musiała również zająć się kwestią decentralizacji duszpasterstwa i przyczynić się do ożywienia organów partycypacyjnych (zwłaszcza Rad ds. Duszpasterskich i Ekonomicznych), aby mogły one być miejscami autentycznego rozeznania wspólnotowego i rzeczywistej współodpowiedzialności. Temat struktur przyniesie ze sobą konieczność kontynuowania refleksji nad tym, co znaczy konkretnie realizować styl przywództwa kościelnego ożywionego synodalnością.

Rok duszpasterski 2022-2023 będzie więc okazją do skupienia się na usługach i posługach kościelnych, do przezwyciężenia znużenia i lepszego zakorzenienia działania w słuchaniu Słowa Bożego i naszych braci i siostr: to bowiem może odróżnić diakonię chrześcijańską od zaangażowania zawodowego i humanitarnego. Często ciężkość w służbie, we wspólnotach i w ich liderach, wynika z logiki "zawsze tak było" (por. *Evangelii gaudium* 33), ze spiętrzenia spraw do załatwienia, z nawału kościelnej i cywilnej biurokracji, zaniebując centralne miejsce słuchania i relacji. W obliczu wielkiego pragnienia słuchania Słowa Bożego i naszych braci, fundamentalne znaczenie ma ponowne połączenie diakonii z jej duchowym korzeniem, życie "mistycznym, kontemplacyjnym braterstwem, które umie patrzeć na świętą wielkość bliźniego, które umie odkryć Boga w każdym człowieku" (*Evangelii gaudium* 92). W ramach tej refleksji nad stylem bycia Kościołem będzie można podjąć zagadnienia związane z formacją świeckich, wyświęconych szafarzy, konsekrowanych mężczyzn i kobiet; ze współodpowiedzialnością kobiet w ramach wspólnoty chrześcijańskiej; z ustanowionymi posługami, innymi powołaniami i posługami kościelnymi zaszczerpionymi we wspólnym powołaniu chrzcielnym Ludu Bożego "kapłańskim, prorockim i królewskim".

W celu odżywienia i wsparcia drogi synodalnej Kościołów we Włoszech w komunii z procesem zachodzącym na poziomie uniwersalnym, postanowiono pogrupować priorytety, które wyłoniły się na trzech osiach, określonych jako "miejsca synodalne": ulica i wieś (słuchanie światów żywotnych), szpitalnictwo i dom (jakość relacji i struktur kościelnych) oraz diakonia i formacja duchowa. Strony te mogą być dowolnie adaptowane, a każdy Kościół lokalny będzie mógł dodać czwartą, która wzmocni priorytet wynikający z drogi przebytej w pierwszym roku.

**KONFERENCJA BISKUPÓW  
WŁOSKICH**

Ten z placu budowy to obraz wskazujący na potrzebę Bazy, Komisji Społecznej

**KONFERENCJA BISKUPÓW  
WŁOSKICH**

*Krajowe Biuro Komunikacji Społecznej*

która nie ogranicza się do organizacji wydarzeń, ale ma na celu realizację ścieżek słuchania i doświadczeń przeżytej synodalności, których reinterpretacja będzie punktem wyjścia dla kolejnych etapów krajowej Drogi Synodalnej. Dzięki warsztatom i doświadczalnemu charakterowi będzie można zaadaptować metodę "rozmowy duchowej" i otworzyć proces synodalny także dla tych, którzy do tej pory nie byli w niego zaangażowani.